Nr. 92. w Wtorek dnia 20. Kwietnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Drezno, 19. Kwietnia. — Na posiedzeniu dzisiejszém izby deputowanych, oznajmił minister, że wczoraj odbył się ślub księcia Jerzego Saskiego, z księżniczką Maryą Anną, siostrą króla portugalskiego w Lizbonie.

Karlsruhe, 19. Kwietnia. — Na posiedzeniu dzisiejszém izby drugiéj, przyjęto projekt do prawa względem podwyższenia podatku od cukru burakowego głosami 41 przeciw 12.

Paryż, 19. Kwietnia. — Wielka księżna Stefania badeńska przybyła do Paryża.

Londyn, 19 Kwietnia. — Bernard oskarżony jako należący do spisku, pozostanie w więzieniu aż do czasu, w którym Queens Bench przyjmie rękojmią względem stawienia się jego.

Berlin, 20. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać dziedzicowi Eggebrechtowi w Lankowie, burmistrzowi Dr. Kirchhoffowi w Grimmen, kamlarzowi Petermanowi w Wangerin, kupcowi Schwolow w Szczecinie order orła czerwonego 4. klasy, tudzież żandarmom Königowi w Treptow i Kuglerowi w Bärwalde, sierżantowi policyjnemu Lipkowi w Szczecinie, sołtysowi Krügerowi w Gladrow i Pitannowi w Lübgast powszechną oznakę honorową, zamianować zaś radzcę konsystorskiego hr. Schlieffena tajnym radzcą rejencyjnym, referującym w ministerstwie spraw duchownych, naukowych i lekarskich.

Charlottenburg, 18. Kwietnia. — Najj. Pan odbył w towarzystwie adjutanta służbowego spacer pieszo do Bellevue i wrócił z tamtąd w pojeździe. Następnie przyjmowali tu Najj. Państwo wielkiego księcia i w. księżnę badeńską.

Berlin, 19. Kwietnia. — J. kr. w. książę pruski słuchał referatów dziś prezesa ministerstwa, rzeczyw. tajnego radzcy Illaira i tajnego radzcy Costenoble.

— Tajny nadradzca budowniczy Stüler przedłożył plan Najj. Panu do nowego berlińskiego tumu i po przejrzeniu jego, zezwolił na budowę według tego planu. Tum więc berliński będzie miał kopułę jak kościół św. Piotra w Rzymie równie szeroką, ale o 40 stóp niższą.

— Królowa angielska z pewnością odwiedzi dwór berliński w jesieni tego roku. Książę Fryderyk Wilhelm zięć królowéj wyjedzie do Brukseli na powitanie królowéj. Podczas pobytu królowéj angielskiéj w Berlinie i Poczdamie odbywać się będą liczne uroczystości, po których królowa uda się do Gotha, celem odwiedzenia krewnych swego dostojnego małżonka.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Kwietnia. — Najj. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił wychodźcom polskim Izydorowi Jackowskiemu i Janowi Olkowskiemu, z których pierwszy przebywa we Szwajcaryi, drugi zaś w Londynie, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z dnia 27. Maja 1856.

— Wczoraj po raz pierwszy przedstawiono w sali gmachu warszawsk. towarzystwa dobroczynności, teatr amatorski, na korzyść ubogich tegoż towarzystwa pod opieką zostających; zaszczycony obecnością księstwa Gorczakow namiestnikostwa Królestwa, oraz dostojnéj książęcéj rodziny. Myśl urządzenia tego teatru, powzięła księżna Michałowa Radziwiłłowa, i pod jéj okiem zawiązane zostało grono amatorów, które zapowiedziało wystąpienie swoje na wczoraj. W tym więc celu przekształcona została cała sala; urządzono elegancki teatrzyk, krzesła dla publiczności wzniesiono, utworzono kilka loż; a to wszystko z największą dokładnością i pod kierunkiem radzcy budowniczego, Alfonsa Kropiwnickiego, członka tegoż towarzystwa, a którego gorliwości, gustowi i znajomości sztuki, piękny ten teatrzyk zawdzięczyć należy. Nie małą tu zasługę położyli także, tak pan Hauboldt, który pod okiem tegoż radzcy Kropiwnickiego, dopełnił wszystkie tapicerskie roboty, jakoteż i pan Bewense, który przy téj budowie wszystkie ciesielskie roboty wykonał. Ale wróćmy do dzieł przedstawionych. Były niemi »Małżeństwo z Kalendarza«, komedya w 3 aktach, »Bohomolca i Zoe«, komedya w 1 akcie przyswojona z francuzkiego. Być bardzo może, że odgrzebanie pierwszego dzieła z zabytków przeszłości dramatycznéj literatury w Polsce, nie zupełnie pogodzić się zdoła z dzisiejszemi wyobrażeniami i postępem, ale należy być pobłażającemi przy tym pierwszym wyborze, który w następstwie doprowadzić może do pomyślniejszych rezultatów. Bohomolec obrał sobie za typ, starego i przesiąkłego przesądami szlachcica, wierzącego jedynie w same kalendarze, senniki, własne sny. Wydanie więc przez niego córki swéj zamąż, według owych przesądów, są główną téj sztuki osnową. Ztąd powstały i inne role, jako Agaty (pani Rzyszczewska); Bywalskiéj siostry Staruszkiewicza (pani Bogowolska); Elizy, tego cudownego i prawdziwego równie wdziękiem jak prostotą typu młodéj i potulnéj Polki, a córki Staruszkiewicza, (panna Gabryela Podoska); Anzelma kupca, pan Józef Dietrich); wreszcie pułkownika wojsk cudzoziemskiego autoramentu (p. Blummer); Marnotrawskiego szlachcica utracyusza (p. Henryk Stecki); Chudeckiego masztalerza jego (p. Ignacy Iżbiński), i Johana służącego pułkownika (pan W. Lanci). Role te oddane były tak, że niejeden wywołały oklask i zadowolenie widzów; zwłaszcza też, gdy ukazała się owa zachwycająca Eliza, albo pełna godności i wyrazu gry Bywalska, lub wreszcie nieporównana w téj roli Agata, i nakoniec Anzelm, ten prawdziwy typ Izraelity z XVIII. stulecia. Reżyserstwo przyjął na siebie hr. Stecki (Ojciec); znany niegdyś z gry swojéj na teatrach amatorskich i zamiłowany do tego. Jego też radom, wiele zawdzięcza ta trupa amatorska, która celem swoim i poświęceniem, usuwa wszelką krytykę. Co się tyczy drugiéj komedyi Zoe, którą odegrali: Ernestynę, (p. Zofia Żylińska); Alfonsa, (p. Adam Łaszczyński); Zoe, oddaną jak może być najwyborniéj (panna Helena Iwaszkiewicz); Dumonta rządzcę, doskonale przedstawionego, (P. Tytus Maleszewski); Piotra, którym publiczność ciągle się bawiła ze względu na dobrą grę jego (p. L. Niemojewski); nawet wesołego ogrodniczka (p. Alex. Swieszewski); tu zaprawdę, albo nic wcale, albo mało znalazłoby się do zarzucenia, tak cała sztuka szła dobrze i tak prześliczną i doskonałą była Zoe. Pomiędzy aktami dała się słyszeć orkiestra p. Kuhne, rozpocząwszy widowisko polonezem K. Kurpińskiego, a między aktami, oprócz dzieł innych, wykonała także zupełnem zadowoleniem słuchaczów: Juristen bal, Wale Straussa, wiosna polka Kuhnego, nowe kadryle Szulca, Oberek Eibla i mazura Małgockiego. Jutro powtórzenie tegoż widowiska, na które biletów można dostać w gmachu warszawskiego towarzystwa dobroczynności. (K. W.)

Rosya.

Ukaz J. C. Mości samowładzcy wszech Rosyi. Z senatu rządzącego. — Na mocy ukazu J. C. Mości, senat rządzący, miał sobie przedstawiony raport ministra spraw wewnętrznych, pod dniem 23. Maja 1857 za Nr. 4247, następującéj treści: Najj. Pan, zgodnie z przedstawieniem tegoż ministra, o dozwolenie starozakonnym mieszkańcom Królestwa Polskiego przesiedlać się do Cesarstwa, na zasadzie decyzyi komitetu, względem urządzenia żydów, w d. 13. Maja najwyżéj rozkazać raczył: 1) Starozakonnym z tegoż Królestwa pochodzącym, którzy zamieszkują w Cesarstwie z powodu interesów, tak handlowych, jako też familijnych, od dawnego czasu (niemniéj jak lat 10), wolno jest osiedlać się w granicach zamieszkania żydów, jeżeli gminy już osiedlonych, zgodzą się na ich przyjęcie. 2) Upoważnić do osiedlenia się z Królestwa do tych miejsc w Cesarstwie, gdzie stałe zamieszkanie żydów jest dozwolone: *a)* Wypisywanym, na mocy decyzyi rządu, z Królestwa, rabinom, nauczycielom, posiadającym na ten stan świadectwa władzy szkolnéj, oraz medykom; *b)* kupcom gildyjnym, trudniącym się interesami handlowemi w Cesarstwie; *c)* żydom, którzy urządzą fabrykę (prócz gorzelni) lub też jaki znakomity zakład rzemieślniczy; *d)* sprowadzonym przez fabrykantów starozakonnym majstrom dla odbywania robót rękodzielniczych, jeżeli po upływie 5letniego ich pobytu w fabrykach, złożą od właścicieli, oraz władzy miejscowéj świadectwa, znajomości swéj sztuki i nienaganéj konduity. 3) Upoważnienie takowe dawać sposobem, ustanowionym w dodatku art. do 191, tomu IX. Zbioru Praw o stanach i w porządku przepisanym dla przesiedlenia się mieszkańców Królestwa do Cesarstwa, z zastrzeżeniem, ażeby świadectwa w tym celu wydawane były przez komisyą rz. spraw wewn. w Królestwie Polskiem, nie inaczéj, jak za poprzedniem zniesieniem się z ministerstwem spraw wewnętrznych. O takowem poleceniu najwyższém, tenże minister spraw wewnętrznych. O takowem poleceniu najwyższém, tenże minister spraw wewnętrznych, zawiadamia senat rządzący, dla wydania właściwych rozporządzeń, nadmieniając, że minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, został również o nim uwiadomiony dla przyjęcia podobnych środków w temże Królestwie. Takowy rozkaz najwyższy J. C. Mości, senat rządzący, dla wiadomości i należytego, kogo to dotyczyć może wykonania, wszystkim rządom gubernialnym, obwodowym i wojskowym oraz izbom skarbowym, przez właściwe ukazy, komunikuje, głównym zawiadamia p. ministrów, główno dyrygującym oddzielnemi częściami służby i jenerałgubernatorów; najświętszemu synodowi, wszystkim departamentom senatu rządzącego i ogólnym ich zebraniom udziela o tem wiadomość i wydrukować w gazetach senackich postanawia. Dla uwiadomienia zaś pp. głównozarządzającego wydziałem 2 przybocznego biura J. C. Mości i ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego, przesyła do de-

partamentu ministerym sprawiedliwości kopie niniejszéj decyzyi. Dnia 12. Czerwca 1857 r.

Francya.

Paryż, 15. Kwietnia.—W biurach ciała prawodawczego przyszło wczoraj do dość żwawych dyskusyi względem 100 milionów na upiększenie Paryża. Większość deputowanych jest przeciwna temu projektowi.

— Od 17. do 22. Maja odbędzie się w Versailles wystawa zwierząt i narzędzi gospodarskich dla ośmiu departamentów. Nagroda 5000 fr. i puchar wartości 3000 fr. przeznaczono tą razą dla tego gospodarza departamentu Sekwany, który najznaczniejsze poprawy był przedsięwziął.

Paryż, 16. Kwietnia. — Pan Haussman polecił wszystkim mairom departamentu Sekwany, aby wyłożyli listę do podpisów na umorzenie długów Lamartina.

(Kor. Cz.) Indépendance zaprzeczyła podaniu la Patrie według któréj wyższe stany szwedzkie miały się sprzeciwić posłaniu pana Due w ambasadzie do Paryża, dla tego że ten mąż jest nieszlachcicem i Norwegczykiem. Zaprzeczenie było więcéj aktem grzeczności dla barona Manderströma niż prawdą. Prawdą jest, że wyższe stany sprzeciwiły się wysłaniu pana Due i że ten dyplomata, chcąc osłonić swą miłość własną, położył różne warunki, a między niemi podwyższenie płacy ambasadora w Paryżu. Baron Manderstroem, najlepsza głowa szwedzka, rozstrzygnie zapewne tę rzecz, ale nie wiadomo czy ją będzie mógł rozstrzygnąć w duchu pana Due. Baron Manderstroem będzie musiał obrać środek między księciem Karolem a Stanami. Wyższe Stany szwedzkie, otoczone ubostwem i zbytkiem, są źle usposobione. Są one za rutyną, a rutyna czyni Szwecyę bezwładną. Książę Karol otaczający się młodszą generacyą, jest wielbicielem Napoleona III. Będąc roku 1852 na obiedzie w Chrystyanii u wicekróla (Stadhutera) pana Lawensejeld, nazwał cesarza człowiekiem wielkim. Jak król oskar umrze, a śmierć jego jest niechybna i niemal wyglądana, książe Karol zrobi niezawodnie coś co przypomni dawną historyę szwedzką. Szwedzi lękają się téj chwili, bo jak dotąd książe Karol nie ma za sobą wielkiego poparcia opinii, a tego mu potrzeba, i Szwedzi nie mają jeszcze przekonania o jego zdolności. Jeżeli pan Due ma być ambasadorem w Paryżu, nie zostanie mianowany zapewnie aż po śmierci króla. W téj chwili zastępuje ambasadora w Paryżu p. Piper. Nie sądzę aby p. Piper pozostał długo w Paryżu. Zabawnem jest, że w Paryżu ambasador szwedzki mniéj znaczny niż konsul szwedzki p. Leroux. Ambasador ma około 60,000 fr. pensyi, kiedy konsul ma 200,000 fr. własnego przychodu i wspaniały hotel na polach elizejskich. P. Leroux jest zbogaconym kupcem francuskim, który nigdy nie był w Szwecyi, i który konsulat prawie kupił, bo zobowiązał się płacić 6000 fr. pensyi wdowie po dawnym konsulu, czego żaden Szwed zrobić niechciał. Tytuł konsula daje panu Leroux wstęp do dworu, do dyplomacyi, jak baronowi Rotszyld, jeneralnemu konsulowi austryackiemu.

Proces króla Delhi potwierdził dawno domniemanie, że na powstanie indyjskie wpłynęła Persya przez swych pielgrzymów tj. agentów, a że na Persyą wpływała przeważnie Rosya, potwierdziło się że Rosya nie była obcą indyjskiemu powstaniu. Wpływ na Persyą podzieli się teraz między Rosyą i Francyą. Rosya biorąc wzgórza czerkierskie Dargo, ustala swe komunikacye z Persyą, ale Fracya posyła z Feruk chanem do Persyi 78 instruktorów i lekarzy, którzy wywrą nie mały wpływ na politykę perską.

Nie potwierdza się wiadomość Gazety Austryackiéj aby Turcya miała przesłać notę, w któréj oświadcza się przeciw kanałowi suezkiemu jak Anglia. Turcya nie powinnaby zrobić podobnego kroku, skoro Francya nie domagała się dotąd urzędownie od Turcyi firmanu na kanał. Jednakże Turcya potrzebuje pożyczki, którą zawrzeć może tylko w Anglii, i dla tego niewiadomo co się zrobi a nawet co się już może zrobiło. Francya chciała, aby naprzód oświadczyła się za kanałem suezkim konferencya. Dopiero po tym oświadczeniu zamierzała zrobić krok urzędowy w Stambule.

Mimo hałasu, sprzeczka Sardynii z Neapolem o statek »Cagliari« nie doprowadzi do niczego. Sardynii nie popiera ni Francya ni Anglia i jeżeli śmiało w tym przedmiocie wystąpiły, to przez pomyłkę, przez błąd pana Erskin, sekretarza ambasady angielskiéj. Constitutionnel nie radzi Sardynii i Neapolowi podżegać agitacyi włoskiéj, jako niebezpiecznéj.

Najważniejszym w téj chwili wypadkiem jest mowa lorda Campbell, wielkiego sędziego, powiedziana z powodu poddania Bernarda i Allsopa pod sąd wielkich przysięgłych. Lord Campbell wyłożył, jak dzisiejszy gabinet tłumaczy prawa angielskie w tym przedmiocie. Idzie teraz co mali przysięgli zdecydują, to jest czy uznają winnemi oskarzonych. Jeżeli to nastąpi, skazanie Bernarda i Allsopa przez wielkiego sędziego będzie niezbędne. Mali przysięgli dziś zajmują się tą sprawą. Dziś też Marszałek Pellisier do Londynu wyjechał. Powiedziałem już, że misya marszałka ma na głównym celu opinią. Marszałek był onegdaj na obiedzie u hr. Walewskiego, a wczoraj u cesarza. Na obu obiadach znalazł się z lordem Cowley, u hr. Walewskiego z panem Balabinem. Hr. Kisielewa na tym obiedzie nie było.

Hrabina Persigny jest słaba i nie mogła przybyć do Paryża onegdaj z mężem. Mówią, że poroniła i że dopiero jutro czy pojutrze przyjedzie. Hrabia Persigny wysiadł w Tuileryach i udał się do cesarza.

Cieśnina Kaletańska przybiera dość smutną postać. Miasto Boulogne dawniéj zapełnione przez Anglików, jest puste. Rentiery angielscy przenoszą się jeden po drugim do Anglii. Anglia zbroi swe brzegi; Francya zbroić swoje zamyśla. Francya jest więcéj gotową niż Anglia. Havre jest dobrze uzbrojony od morza; toż samo Calais i Dunkierka; Dieppe, Boulogne i inne pomniejsze porty mają bateryę.

Otworzoną została na bulwarach Magdaleny agencya rosyjska połączona z klubem. Jest to przedsiębiorstwo dyrektora dziennika le Nord. Zapewniają, że Nord nie przestanie wychodzić, lecz że będzie wychodził mniéj urzędownie niż dotąd. Le Nord opisuje jak jakie cudo bal kostiumowy hr. Walewskiego, a był to rzeczywiście bal mniéj piękny niż dawne.

Mówią znowu o obozie chalońskim. Mówią nawet, że obóz będzie mieścił 60,000 wojska.

Cesarz ma być tego lata w Rennes. Są Francuzi, którzy uważają wojnę za rzecz pożądaną nietylko pod względem zewnętrznym lecz wewnętrznym. Przyjeżdżający z prowincyi mówią o licznych aresztowaniach. Co mówią jest widocznie przesadzonem. Rząd internował do Algeryi nie więcéj jak 150. Nie są to republikanie patryoci, ale tacy, którzy podczas wojny krymskiéj pragnęli zguby armii francuzkiéj. Rząd zostawia w spokojności republikanów patryotów z odcienia Siècle. Rewie marszałków po departamentach zrobiły dobre wrażenie. Marszałek Magnan działałby od strony Paryża do cieśniny Kaletańskiéj, a marszałek Canrobert od Paryża do granic Renu.

Izba będzie przedłużoną do początku Maja. Dziś ona odebrała projekt do prawa o tak zwanem *drainage*, na które będzie dawał pożyczki bank kredytu nieruchomego. Siècle jak Presse, jak Estaffeta, jak Debaty uderza ciągle na projekt do prawa o tytułach, który jest źle tłumaczony przez masy. Siècle przypomina dzień 7. Grudnia 1831, w którym uchylono art. 259. kodeksu karnego co się tyczy przywłaszczenia tytułów. Za uchyleniem oświadczyli się nietylko pp. Bovaux, Charlemagne i Lametz, lecz margrabia de Lafayette, óweześny jenerał gwardyi narodowéj. Jenerał wyłożył że art. 259. nie tamował przywłaszczeń tytułów i że nie pozostawało tylko zostawić w tym przedmiocie zupełną wolność. Dziś w Poniedziałek zostali zaproszeni z kolei na obiad do Tuilleryów deputowani republikańscy: Olivier, Darimon, Henon, Curé i dwóch innych.

Baron Bourqueney jest spodziewany w Paryżu tego wieczora. Przyjeżdża on po żonę, która przepędziła zimę w Blois.

Wczoraj dał w sali Hertza wielki koncert pan Rubinstein z Berdyczowa, największy dzisiejszy pianista. Gra jego dość silna, jest więcéj koncertowa niż salonowa. W salonie nie wydaje się ona dość skończoną i delikatną. Pan Rubinstein gra i kompozycye Chopina, ale nieszczęściem pozwala je sobie przekształcać.

O. Feliks powstał w jednéj z ostatnich konferencyi postowych na S. Symonizm. Pan Enfentin wielki mistrz S. Symonizmu ma mu odpowiedzieć. Wielu temu niewierzy. Enfentin i wszyscy S. Symoniści zbyt się zajęli robieniem majątków, aby zważali na to, co mówił w Notre Dame O. Feliks. O. Feliks powiedział wczoraj, w Niedzielę osobne kazanie, w przytomności arcybiskupa Morlot, który podziękowawszy kaznodziei, zaprosił pobożnych na konferencye postu paryskiego.

Dziś otworzyła się w pokojach ministerstwa wojny sprzedaż na korzyść chrześciańskich szkółek zakładowych na Wschodzie, które niepokoją duchowieństwo greckie.

Kurs giełdy się nie utrzymuje. Wszyscy czekają na sąd Bernarda i Allsopa. Dzienniki śmieją się z prognostyków Gazety francuzkiéj, a ona jak utrzymywała tak utrzymuje, że Anglia nie będzie w stanie zachować całych Indyów. Gazeta rachuje na upały i cholerę. Nienawiść jéj do Anglii jest zaciekła. Siècle i Debaty radują się przeciwnie, że Anglia wzięła Luknow i że ma wolniejsze ręce w Europie.

Austrya.

Wiedeń, 17. Kwietnia. — Dzienniki niektóre niemieckie doniosły, że cesarz odmówił arcybiskupowi wiedeńskiemu przystępu bez zameldowania się. Podania te są nieuzasadnione. Jego eminencya ma sobie tak jak dawniéj przystęp bez zameldowania dozwolony. Jako kardynałowi należy się mu z prawa to wyszczególnienie. — Dziennik jeden niemiecki uczynił wzmiankę, że w ostatnich czasach większą surowość zaprowadzono we względzie prasy, a mianowicie, iż wiele zagranicznych dzienników zostało zabranych przez policyą, a między temi dwa hamburgskie dzienniki, jedna gazeta frankfurcka i brukselski Nord. Fakta te są prawdziwe, ale powody do nich są inne, jak podane przez ów dziennik. Wszystkie bowiem owe dzienniki pozabierano dla tego, iż zamieściły testament i dwa listy Orsiniego do cesarza Francuzów. W postępowaniu tem nie można upatrywać niechęci rządu względem prasy lub zmiany systematu, ale jak dodaje do téj korespondencyi z Wiednia uwagę Neue Preussische Zeitung, tem postępowaniem przeciw prasie niedopomaga się prasie.

— Oesterreichische Zeitung donosi z Brodów o popełnionem tamże okropnem morderstwie co następuje: Dnia 13. Kwietnia między godziną 7 i 8, a więc w czasie, w którym miasto nasze jeszcze jest ożywione i większa część handlów jest otwartą, padł wielki postrach na nasze miasto. Upowszechniła się szybkością błyskawicy pogłoska po całem mieście, że rabusie wyrzynają mieszkańców. Pozamykano handle i domy. Przez pół godziny drżeli wszyscy pozamykani na zamki i rygle, aż się przekonano, że w domu tutejszego kupca hurtowego pana Karola Hausnera (naczelnika domu tutejszego hurtowego Hausner & Viollant) spełniono okropne morderstwa. Niejakiś Dominik Delita B—i, urlopowany feldfebel z pułku piechoty B—i, który za obrazę majestatu odsiedział w fortecy cztery lata, przybył tu wczoraj z Tarnopola, gdzie ma rodzinę w dostatku żyjącą i posiadającą kamienicę, wypytał się o pomieszkanie pana Hausnera, kazał się do niego zaprowadzić i skoro go ujrzał, rzucił się na niego z sztyletem. Starzec uciekł na dywan i tu odbyła się walka zacięta, jak znać z obrazów, luster, zegara potrzaskanych na ścianach. Nieszczęśliwemu kupcowi przerznął brzuch sztyletem i zadał mu 7 ran ciężkich. Nieszczęśliwy kupiec przyczołgał się jeszcze do schodów i tam ducha wyzionął. Urzędnik domu pan Oswald, który od wielu lat pracował w tym domu, został także przez tego zbrodniarza sztyletem zamordowany, równie izraelita Packer, który wołającemu przybył w pomoc, tego znaleziono na podwórzu bez ducha. Zostawił ostatni liczną familią bez sposobu utrzymania. Oprócz tego ranił zbrodniarz śmiertelnie starego służącego Hausnera, który dotąd bez nadziei choruje, gdy pierwsi na miejscu zginęli. Nakoniec chciał zbrodniarz ogień w biurze podłożyć, aby w chwili zamieszania uciec. Jakoż wiele papierów spłonęło. Dwaj patrolujący żandarmi wpadli do domu, których gdy ujrzał morderca, wystrzelił do siebie z pistoletu, kula przeszła mu piersi ale nieglęboko, tak że odniesionemu do bliskiego lazaretu żydowskiego wydobyto kulę i jest nadzieja, że go utrzymają przy życiu, i nieujdzie zasłużonéj kary.

Zbrodniarz miał przy sobie dwie pary pistoletów dwururnych i dwie pary pojedyńczych, oprócz tego nóż na wzór sztyletu. Dobrze był ubrany i przystojny. Co go spowodowało do spełnienia téj zbrodni, trudno z pewnością powiedzieć. — Władze cywilne i wojskowe spieszyły na miejsce zbrodni spełnionéj i policya i wojsko chwyciły się wszelkich środków, aby mieszkańców przekonać, że władza czuwa nad ich bezpieczeństwem. Dziś zostaje dom, gdzie zbrodnia spełnioną została, i lazaret, gdzie się zbrodniarz znajduje, pod

najściślejszą strażą, która cisnących się niedopuszcza. Z początku, jak mówią, powiedział zbrodniarz, że stoi na czele licznéj bandy rozbójników. Dziś, jak się okazuje, zbrodniarz nie stał w spółce z innymi, ale trudno wyśledzić powód, dla którego tyle morderstw popełnił. Spodziewają się atoli, że jeżeli zbrodniarz pożyje, władze dojdą wątka. Miasto traci w panu Hausnerze ukształconego i wysoko cenionego człowieka, który nawet w swoich komnatach przyjmował wielu członków rodziny cesarskiéj. Przed trzema laty otrzymał order Franciszka Józefa. Hausner był rodem z Hamburga.

Jak nam dziś donoszą z Brodów, morderca ma się nazywać Borzęcki.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Kwietnia. — Obejrzeliśmy wczoraj pogorzelisko za cmentarzem ewangielickim. Nic nie pozostało z owych ogromnych stósów palisad ułożonych w kształcie wielkiéj piramidy pod szopą, oprócz węgli. Wszystkie palisady do szczętu zgorzały. Ogień był tak silny, że na odległość 300 kroków dobrze ogrzewał i spalił sąsiedzki parkan, opasujący cmentarz ewangielicki od strony wałów. Przyczyny tego pożaru dotąd nie wykryto.

Wiadomości literackie.

Poznań, 19. Kwietn. — »Przeglądu poznańskiego« wyszedł na r. b. poszyt II. i zawiera: 1) Przeciw błędom Andrzeja Towiańskiego (dokończenie). 2) Poezye. W imionniku przez T. L. — Do Anioła Stróża przez T. L. — Piosenki przez T. L. — Okno przez T. L. — Chitcher czyli wiecznie młody przez F. M. — Modlić się przez F. M. 3) Wiadomości bieżące: a) Piśmiennictwo: Gladyatorowie. Wiersz Teofila Lenartowicza.—Przegląd piśmiennictwa w wiadomościach polskich; b) Kronika zdarzeń w świecie katolickim; c) Ostatnie wiadomości; d) Sprawy publiczne. Posiedzenie roczne towarzystwa naukowego krakowskiego.

— »Przyrody i Przemysłu« rok 3., wyszedł Nr. 16. i zawiera: Aforyzmy o prawach i prawidłach kierujących życiem ogólném przyrody, żywotem jestestw przyrodzonych, tudzież ich geograficzném rozpołożeniem na naszéj planecie. — O wężach w ogólności, mianowicie zaś o ich mniemanéj chciwości na mleko, z dołączeniem dokładnego opisu dwóch gatunków w W. Ks. Poznańskiém znajdujących się przez J. Zaborowskiego. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. *a)* Literatura krajowa: Kazimierza Wodzickiego dzieło o sokołach i sokolnictwie. *b)* Literatura zagraniczna: Babineta sprawozdanie o postępie nauk przyrodniczych z roku zeszłego. (Rzecz wyjęta z pierwszego zeszytu Revue de deux Mondes na rok 1858). Bibliografia najnowszych dzieł z dziedziny nauk przyrodniczych.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Kwietnia 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) nieco lepsze usposobienie, i dosyć odeszło, na Kwiecień 29 pł., na Maj $29\frac{1}{4}$ pł., na Czerwiec $29\frac{1}{12}$ pł., na Lipiec $31\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) mały odbyt, w cenie sie nietrzyma, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{2}$—14 (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{2}$ list., na Maj $14\frac{2}{3}$ pł. na Czerwiec $15\frac{1}{4}$ pien., na Sierpień $16\frac{5}{12}$ pł.

Przybyli do Poznania 20. Kwietnia.

BAZAR. Hr. Dąbski z Kołaczkowa, Moszczeński z Srebrnéjgóry, Zaleski z Bożejewiczek, Łubiński z Kiączyna. Lipska z Nowych Ludom, Matecki z Wenecyi.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Segler z Augustynowa, Kanzow z Szczecina, Klein z Elberfeldu, Scholz z Kistrzyna, Heimann z Landsberga n. W.
HOTEL DU NORD. Biegański z Potulic, Moszczeński z Jeziorek, Biernacki z Czekanowa, Siedmiogrodzki z Nowéjwsi, de Gilbausse z Paryża.
POD CZARNYM ORŁEM. Cegielski i Małecki z Kostrzyna, Lindner z Wschowy.
HOTEL BERLINSKI. Herzler z Gniezna, Skrzydlewski z Dzierząźna, Freyschmidt z Trzuskotowa, Wutke z Wrocławia, Klahr z Szelejewa, Mucha z Psarskiego.
POD KORONĄ. Friedmann z Wrześni, Cohn Itzigsohn i Herzfeld z Grodziska, Lehmann i Schiff z Wolsztyna, Kochheim z Środy.
POD TRZEMA LILIAMI. Piechocki a Płońskowa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Peschell z Landsberga n. W., Rynek 57.; Protz z Trzebnicy, ś. Wojciech 40.

OTWORZENIE KONKURSU.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1858.

przed południem o godzinie pół do pierwszéj.

Nad pozostałością kupca Piotra Łabędzkiego w Poznaniu został konkurs zwyczajny otworzonym. Jako tymczasowego Administratora lub rządzącego massą pozostałą, ustanowiono albowiem kupca Henryka Rosenthal tu w Poznaniu zamieszkałego. Wzywają się niniejszém wierzyciele pospólnego dłużnika na termin

dnia 1. Maja r. b. przed południem o godzinie 12éj

przed Kommissarzem sprawy Sędzią powiatowym Ur. Mützell w izbie posiedzeń naszych pod Nr. 13. wyznaczony, atoli celem oddania swych deklaracyj i propozycyj pod względem zatwierdzenia takowegoż Administratora stanowczego.

Nakazujemy przeto wszystkim tym osobom, którzyby z rąk dłużnika pospólnego bądź to cośkolwiek w gotówce, papierach, lub innych rzeczy w swém posiedzeniu, lub schowaniu mieli, albo téż w inny sposób rzeczonemu dłużnikowi zalegli byli, aby jemu nic nie spłacali i oddali, lecz owszém o każdym przedmiocie w ich posiedzeniu będącym, aż do dnia 15. Maja r. b. włącznie o tym wprost Sądowi albo rządzącemu massą pozostałości, donieśli, i każdą rzecz u siebie mającą, zastrzegłszy sobie jakiekolwiek bądź do niéj prawa, właśnie tam do massy konkursowéj spłacili, złożyli i odnieśli. Chowający u siebie zastaw, lub inni im równouprawnieni wierzyciele dłużnika powszechnego, winni o przedmiotach w ich zastawie się znajdujących li tylko doniesienie uczynić. Wzywają się również i wszyscy ci, którzy do massy jako wierzyciele konkursu bądź którekolwiek pretensye rościć chcieli takowe pretensye, czy one albo już w processie zamieszczone są lub nie, by takowe z żądanem wedle nich prawem pierwszeństwa aż do dnia 25. Maja r. b. włącznie nam piśmiennie lub do protokułu podali, a potém celem zgłębienia wszelkich wśród wspomnionéj doby zameldowanych pretensyj, tudzież — i o ile się okaże, ku ustanowieniu całego grona rządzącego w terminie

dnia 5. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11éj.

przed Kommissarzem sprawy Sędzią powiatowym Ur. Mützell w izbie naszych posiedzeń wyznaczonym osobiście się zgłosili.

Donoszący piśmiennie swe zameldowanie, winien także i kopią swego podania wraz z annexem dołączyć. Każden wierzyciel w okręgu naszych urzędowań niezamieszkały, obowiązany jest, zgłaszając się z swą pretensyą, postanowić dla siebie pełnomocnika tutéj zamieszkałego, albo jeżeli zamiejscowego toć do praktykowania u nas upoważnionego, mianując go do akt powyższych.

Komu zaś tutéj na znajomości zbywa, proponujemy jako obrońców Rzecznika i Radzcę sprawiedliwości Tschuschke, Doenniges, Zembsch i Engelhardt.

OTWORZENIE KONKURSU.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział piewszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1858.

przed południem o godzinie 11éj.

Nad pozostałością oberzyściny Ludwiki Schultze w Poznaniu został konkurs pospólny rostworzony. Jako tymczasowego Administratora, lub Rządzcę massy pozostałéj postanowiono atoli emerytowanego Porucznika Zobel tu w Poznaniu zamieszkałego. Wzywają się niniejszém wierzyciele wspólnego dłużnika na termin

dnia 30. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 11téj

przed Kommissarzem sprawy Sędzią powiatowym Ur. Mützell w izbie posiedzeń naszych pod Nr. 13. wyznaczony, atoli celem oddania swych deklaracyj i propozycyj pod względem zatwierdzenia takowegoż Administratora stanowczego.

Nakazujemy przeto wszystkim tym osobom, którzyby z rąk dłużnika pospólnego bądź to cośkolwiek w gotówce, papierach, lub innych rzeczach w swém posiedzeniu, lub schowaniu mieli, albo téż w inny sposób rzeczonemu dłużnikowi zalegli byli, aby jemu nic niespłacili i oddali, lecz owszém o każdym przedmiocie w ich posiedzeniu będącem, aż do dnia 15. Maja r. b. włącznie o tém wprost Sądowi, albo rządzącemu massą pozostałości donieśli, i każdą rzecz u siebie mającą, zastrzegłszy sobie jakiekolwiek bądź do niéj prawa właśnie, tam do massy konkursowéj spłacili, złożyli i odnieśli. Chowający u siebie zastaw, lub inni równoprawi wierzyciele dłużnikika powszechnego winni o przedmiotach w ich zastawie się znajdujących li tylko doniesienie uczynić.

Wzywają się tu również i wszyscy ci, którzyby do massy jako wierzyciele konkursu bądź którekolwiek pretensye rościć chcieli, takowe pretensye czy one albo juz w processie zawieszone są lub nie, by takowe z żądaném wedle nich prawem pierwszeństwa aż do dnia 25. Maja r. b. włącznie nam piśmiennie, lub do protokułu podali, a potém celem zgłębienia wszelkich wśród wspomnionéj doby zameldowanych pretensyj, tudzież o ile się okaże, ku ustanowieniu całego grona rządzącego w terminie

dnia 2. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11téj

przed Kommissarzem sprawy Sędzią powiatowym Ur. Mützell w izbie naszych posiedzeń wyznaczonym, osobiście się zgłosili.

Donoszący piśmiennie swe zameldowanie, winien także i kopią swego podania wraz z annexem dołączyć. Każden wierzyciel w okręgu naszych urzędowań nie zamieszkały, obowiązan jest — zgłaszając się z swą pretensyą postanowić dla siebie pełnomocnika tutéj zamieszkałego, albo jeżeli zamiejscowego, toć do praktykowania u nas upoważnionego mianując go do akt powyższych. Komu zaś tutaj na znajomości zbywa, proponujemy jako obrońców Rzecznika i Radzcę sprawiedliwości Giersch, Guderian, Moritz i Engelhardt.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie podpisanego Sądu powiatowego znajdują się następujące pieniądze:

3 Tal. 22 Sgr. 6 Fen. za sprzedane drzewo, które niejakiemuś kupcowi Eliasowi Dohn skradzione być miało i w roku 1856. na Wiśle pod Szuleckiemi olędrami zamkowemi złapane zostało;

6 Tal. 6 Sgr. 4 Fen. scheda macierzyńska Fryderyka Wisian z małego Wilczaka;

2 Tal. 15 Sgr. 6 Fen. z należytości wyrobnika Jakóba Bałkowskiego w sprawie tegoż naprzeciw Ludwikowi Müller pochodzące;

16 Tal. 15 Sgr. 8 Fen, które się destylatorowi Kościńskiemu z procesu Trauschke naprzeciw jemu należą;

52 Tal., które na dniu 31. Października 1843. exekutor Mittmann w sprawie Lipskiego naprzeciw Piekarskiemu zapłacił i przez wynikłe prowizye na 81 Tal. 19 Sgr. 6 Fen. urosły;

10 Tal. 25 Sgr. kaucya służbowa Janickiego woźnego listów z Gołańczy;

3 Tal. 27 Sgr. nadrobek ślusarza Mende, który w tutejszych warsztatach kolei żelaznéj w roku 1857. zatrudniony był.

Dotąd znaleść niemogących właścicieli tychże pieniędzy, lub ich spadkobierców uwiadamia się niniejszém, że jeżeli takowych w przeciągu 4ch tygodni przy dostawieniu ich legitymacyi nie zażądają wyżéj wymienione ilości, do ogólnéj kassy wdów po urzędnikach sądowych oddane zostaną.

Bydgoszcz. dnia 11. Kwietnia 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.



Podpisani polecają swój liczny skład achromatycznych lorenet, lorenetek oprawnych w złoto, srebro pozłacane, szylkret i perłową macicę, okulary konserwacyjne dla krótko i słabo widzących, rajscajgi, wagi do złota, lupy wszelkiego gatunku, barometry i termometry, mikroskopy, perspektywy do podróży, polowania i wojskowe z ulepszonemi szkłami okularowemi i objektywnemi, alkoholometry, wagi zbożowe, lusterka do golenia i kompasy. Polecenia zamiejscowe jak najdokładniéj wykonane będą.

Bracia Pohl, optycy,
ulica Wilhelmowska Nr. 9. naprzeciwko hôtelu Drezdeńskiego.

Dominium ***Brodowo*** pod Środą poszukuje zdatnego Ogrodowczyka, posiadającego pierwsze nauki ogrodownictwa. Zgłosić się na miejsce, przy okazaniu świadectw. Miejsce wolne od Śgo Wojciecha b. r.

Bank akcyjny Prowincyalny W. X. Poznańskiego.

Podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że wydawanie biletów bankowych po 100 Talarów poniżéj opisanych rozpocznie się z dniem dzisiejszym.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1858.

Komisarz Rejencyjny **Gebauer**, Radzca rejencyjny. Rada Administracyjna **Bielefeld**, Radzca handlowy.

Dyrektor wykonawczy, **Hill.**

OPIS
Poznańskiego biletu Akcyjno-Bankowego po 100 Talarów.

1) Wielkość około 5" 11''' długości 3" 10''' szerokości miary reńskiéj.
2) Papier. Konopny ręczny koloru niebieskawego z brzegiem naturalnym i z znakiem wodnym. Znak wodny mieści w sobie u góry ciemne na tle jasnym wyrazy: »Prowinzial Actienbank«, na dole jasne na ciemnym tle wyrazy: »d. Grossherzogth. Posen«, po obydwóch zaś stronach wyrazy »Hundert Thaler«. W każdym narożniku umieszczona jest liczba »100«, która jak i wyżéj wymienione wierszesą okolone arabeskami.
3) Strona przednia. Zawiera następujące napisy:
   1) U góry po lewéj stronie »Lit. D« po prawéj stronie numer bieżący.
   2) „Ein Hundert Thaler" (w łuku)
   3) „zahlt"
   4) „die Provinzial Actien Bank"
   5) „des Grossherzogthums Posen"
   6) „dem Inhaber dieser Note"
   7) „Posen, den 1. December 1857"
   8) „Der Verwaltungsrath. Die Direction."
   9) „Bielefeld. G. v. Rosenstiel. Hill. Annuss."

   Po obydwóch stronach tych wierszy są grupy rytowane przedstawiające, po lewéj stronie postać kobiecą ozdobioną wieńcem wawrzynu, trzymającą w ręku gałązkę palmową, u nóg jéj Merkury z godłami handlu i żeglugi; natomiast po prawéj stronie siedzącą postać męską, wyobrażającą żniwiarza, u nóg jéj godła rolnictwa; w środku obydwóch grup, zamieszczone jest po boku zagrożenie kary, brzmiące:

   „Die Nachahmung, Verfälschung und wissentliche „Verbreitung verfälschter Banknoten wird nach den „Landesgesetzen bestraft."

   Po prawéj stronie pisma, pod numerem bieżącym jest brunatno wydrukowana ozdobna liczba »100«.
4) Strona odwrotna. Wyrytowaną, giloszowaną i jasnoniebiesko wydrukowanę, przedstawia w środku przyozdobiony medalion z orłem pruskim (polskim) i mieści w około następny paragraf:

   „Die Bank ist verpflichtet, die Noten auf Verlan-„gen der Inhaber bei der Präsentation sofort in „Posen gegen klingendes Courant einzulösen. Der „Bank steht das Recht zu, die von ihr ausgegebe-„nen Noten zur Einlösung oder zum Umtausch in „einem bestimmten Termine bei Vermeidung der „Präklusion öffentlich aufzurufen."

   Po obywóch stronach tego medalionu umieszczone dwa mocniéj ściągnionie gilosze, na których są ciemnoniebiesko wydrukowane liczby »100«. Na dole po prawéj ręce wypisana Firma drukarni:

   »Leipzig. Giesecke & Devrient. Typ. Inst.«

Tylko jeszcze krótki czas jest do widzenia

J. Sellmanna Muzeum historyi naturalnéj

przy Wilhelm. ulicy Nr. 1., obok kasyna. które codziennie otwarte od godziny 8. rano do godz. 7. wieczornéj. Cena wnijścia 5 Sgr., dzieci płacą połowę. Biletów dostać można w Cukierni pana **Hundt** w Rynku 8.

LUPINY

żółte, niebieskie i białe, ***sporek, tatarkę, bób koński, jęczmień, owies, groch, krzycę polną, Rzyskie siemie lniane, rzepak i rzepik*** ofiaruje Handel nasion **Braci Auerbach.**

Walne Zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy odbędzie się w **Srodzie** przed południem w dniu **4. Maja r. b.**, na które się Członków i Szan. Obywateli zaprasza

---

Propozycye
na wyścigi konne, jakie przez podpisaną Dyrekcyą w dniu 12. Czerwca 1858. roku urządzone być mają.

1. Wyścig na wolnym torze o nagrodę wyznaczoną przez Towarzystwo centralne 150 talarów w srebrnéj tabakierze ½ mili. Stawka 5 Frydrychsdorów, 3 Frydrychsdory na przepadek. Konie wszelkiego wieku i kraju. Bez walki niema zwycięstwa. Koń drugi otrzyma podwójną stawkę. (Jadą żokaje.) Waga: 3letnie konie 110 funtów, 4letnie 128 funt., 5letnie 137 funt., starsze 142 funt., klacze, wałachy i półczysta krew o 3 funt. mniéj. Zwycięzcy na publicznych wyścigach o 5 funt. więcéj. Podpisywać wolno aż do 1. Czerwca r.b., właćznie, a to, albo u Sekretarza generalnego, P. Radzcy ekonomicznego Kinze w Bydgoszczy, albo u Wydawcy Pisma wyścigowego, C. H. Voglera, w Berlinie, ulica Szeroka Nr. 32, a mianować należy aż do 11. Czerwca r. b., godziny 8éj wieczorem, u Pana etc. Kinze.
2. Wyścig na wolnym torze o nagrodę wyznaczoną przez Towarzystwo centralne 50 tal. ½ mili, stawka 5 Fd'dorow, 2 Fd'ory na przepadek. (Jadą Panowie.) Bez zrównoważenia ciężaru. Koń powinien być urodzony w Prowincyi poznańskiéj, albo u Członka Towarzystwa centralnego mieszkającego za jéj obrębem. Drugi koń otrzyma podwójną stawkę. Bez walki niema zwycięstwa. Podpisy i mianowanie jak pod liczbą 1.
3. Jazda Officerska. Konie *bona fide* w posiadaniu Officerów wojska stojącego i przez Nich jechane. Nie wolno iżby konie były się znajdowały w r. 1858 w ręku trenera; ale muszą już być jeżdżone przed szeregiem. ½ mili. Stawka 2 Fd'ory, 1 Fd'or na przepadek. Bez zrównoważenia. Zwycięzca otrzyma bicz srebrny przeznaczony przez Pana Zacha-Strelitz i połowę stawek, drugi koń drugą połowę stawek. Bez walki nie ma zwycięstwa. Popisywać i mianować wolno przy słupie.
4. Jazda kłusem. ¼ mili. Konie wszelkiego wieku i kraju. (JadąPanowie.) Stawka 1 Fd'or, wszystko na przepadek. Podpisywać i mianować wolno przy słupie. Bez zrównoważenia, z zachowaniem ogólnych prawideł przepisanych dla jazdy kłusem. Kłus z przestankami (Passtrab) jest nieważny. Koń, który się rzuci w galopp, musi zrobić woltę; rzucenie się trzy razy w galopp wyklucza od otrzymania nagrody. Proponent: von Saenger-Grabowo.
5) Wyścig z przeszkodami płotów, o dar poczestny Rady procederowéj miasta Bydgoszczy, mianowicie puhar srebrny. (Jadą Panowie) ½ mili, 6 płotów po 3½ stopy. Konie każdego wieku i kraju. Bez zrównoważenia. Stawka 3 Fd'ory, 2 Fd'ory na przepadek. Bez walki niema zwycięstwa. Podpisywać i mianować jak pod liczbą 1.
6) Wyścig końmi chłopskiemi na wolnym torze. ¼ mili. Zwycięzcy otrzymają nagrody w pieniądzach, przeznaczone przez Towarzystwo centralne. Każdy gospodarz włościanin (chłop), osiadły w obwodzie poniżéj oznaczonéj Dyrekcyi, w téj ścigance udział mieć może.
7) Steeple-Chasse. ¾ mili, na ziemicy wyznaczonéj przez Towarzystwo centralne, która dniem pierwéj okazaną zostanie. Stawka 5 Fd'orów, wszystkie na przepadek. Konie wszelkiego wieku i kraju. (Jadą Panowie). Bez walki niema zwycięstwa. Bez równoważenia ciężaru. Podpisy i mianowanie jak pod liczbą 1. Proponent: von Zacha-Strelitz.

Uprasza się o dalsze propozycye.

Bydgoszcz, 6. Marca 1858.

Dyrekcya Towarzystwa centralnego agronomicznego dla Obwodu Noteciowego.

Baron v. Schleinitz. v. Saenger. Kinze.

W Goździkowie pod Kościanem jest 200 dobrze utuczonych młodych skopów do sprzedania.

LUPINY

nadzwyczaj pięknego gatunku ofiaruje tanio

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Mam sobie za obowiązek Szanownym moim korrespondentom następujące uwiadomienie zakommunikować:

Po kilkotygodniowych dokuczliwych cierpieniach, kiedy, niewidząc jak tylko stopniowe pogorszenie stanu zdrowia i coraz bezsenniejsze noce, zabrakło cierpliwości i udałem się tu dotąd o ratunek, który natychmiast szczęśliwie znalazłem. W godzin już 48 uwolniono mnie od najdotkliwszych cierpień, i przywrócono mi kilkogodzinny sen! Za przyjacielskiém staraniem mego uwielbionego lekarza Dra. **Hedenus** umieszczony zostałem w tutajszym **Stadt-Krankenhaus**, gdzie mam wszelkie stósowne pielęgnowanie i gruntowną pomoc lekarską, i oczekiwać będę przeznaczonego mi zupełnego odzyskania zdrowia. Chorobę moją odgadniono zupełnie, była to, przed kilku miesiącami nabyta, ciężka gryppa — niebezpieczna Influenza, która dla rozmaitych przeszkód nerwową febrą wybuchnąć niemogła, lubo zawsze była do tego gotową. Wszelkie niebezpieczeństwo już minęło i cieszę się pewną nadzieją zupełnego odzyskania zdrowia.

Teraz upraszam Szanownych korrespondentów, aby byli łaskawi we wszystkich zachodzących potrzebach, udawać się do mnie tu directe, i mogę Ich zapewnić, że korrespondencya żadnéj zwłoce nie ulegnie.

Co się dotycze interesów z jeneralnéj plenipotencyi Szanownych sukcessorów ś. p. Wgo. **Wincentego Kalkstein** wypływających, to także porozumienie wprost ze mną nastąpićby mogło; dla skrócenia jednakże, Interessenci, kupcy na dobra etc. możebyby się porozumiewać z Wnym. **Ferdynandem Kalkstein** w Mieleszynie pod Kłeckiem, z którym w ciągłéj korrespondencyi stoję, o wszystkiém zaraz się od Niego dowiem.

Drezno, dnia 18. Kwietnia 1858.

Piotr Laskowski z Brzezna,
teraz w »Stadt-Krankenhaus« w Dreźnie.

Ultramaryn

funt po 6, 8, 10, 12 i 20 Sgr.

Poliment dla pozłotników, pokosty malarskie

poleca ***F. T. Otto,***
drogerya i handel farb.
Wodna ulica Nr. 1. naprzeciw szkoły Ludwiki

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 19. Kwietnia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100½	—
dito z roku 1850. . . .	4½	—	100½
dito z roku 1852. . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853. . . .	4	94¼	—
dito z roku 1854. . . .	4½	—	100½
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¾
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	81¾
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	84¼
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	—	85½
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	81
Bilety rentowe Poznańskie	4	91	—
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	94¾

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
12. Kwiet.	— 1,0°	+ 2,0°	27" 7, 0'''	Półn. zach.
13. »	— 1,0°	+ 2,7°	27" 9, 8'''	Półn. zach.
14. »	— 1,8°	+ 7,8°	27" 11, 4'''	Zachodni
15. »	— 1,6°	+ 9,0°	28" 2, 5'''	Północny
16. »	— 2,0°	+ 12,2°	28" 1, 8'''	Połud. wsch.
17. »	+ 4,0°	+ 16,0°	27" 9, 0'''	Południowy
18. »	+ 7,7°	+ 10,4°	28" 0, 0'''	Wschodni